

**Przesilenie w ratuszu przemyskim:** Józef Lanikiewicz, komisarz rządowy w Przemyślu.



**Zmiany w sądownictwie lwowskim:** Pożegnanie ustępującego naczelnika sekcji pierwszej, rad Chłamtacza.  
1) Radca Chłamtacz. 2) Nowy naczelnik radca dr. Lasikiewicz. (Fot. M. Münz, Lwów).

te wszystkie zabawy. Jednym z piękniejszych był bal maskowy handlowców w Warszawie. Wspaniałe gmach Towarzystwa pracowników handlowych i przemysłowych miasta Warszawy zamieniono na pałac „króla karnawału Jego Mości XXIX“, tyle bowiem karnawałów już przeżyła ta pożyteczna, ruchliwa i sympatyczna korporacja.

We wspaniałej sali balowej ustawiono tron mo-

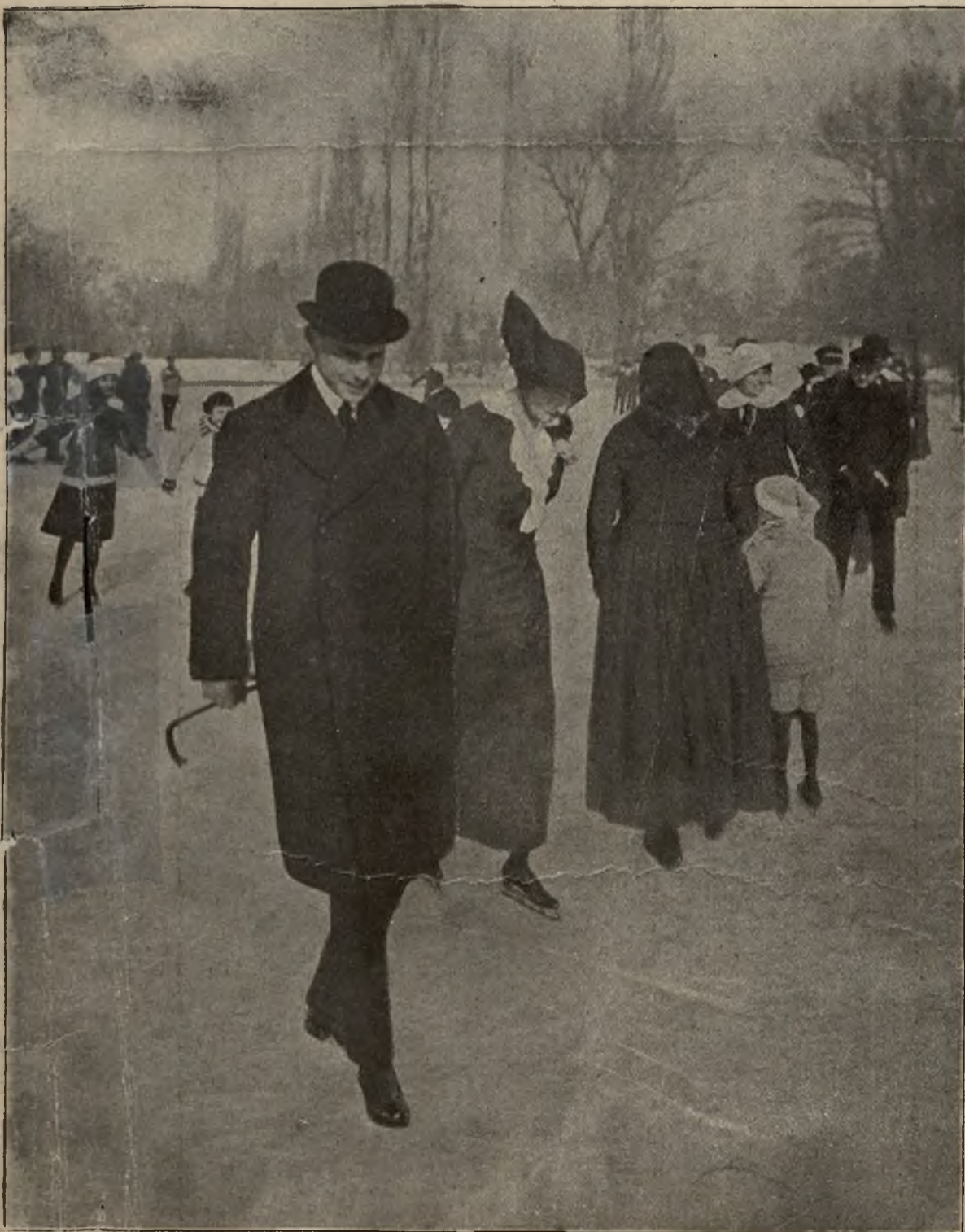
narchy jednej nocy, a salony II piętra ozdobiono przepysznymi fryzami wschodnimi i kilimami „Młodej sztuki“.

Przed tronem „króla XXIX“ przedelflował pochód masek istotnie imponujący. Idzie pokutnik, zbierający na żłobki, z kijem pielgrzymim, a obok wykwił XX wieku: telefon, któremu również na

cel opłacają się ciekawi za rozmowę; dalej kiosk z ogłoszeniami obok egzotycznego indyjskiego radży; uroczą powiewną markizę prowadzą dwaj ułani 1 i 3 pułku; obok autentyczny Ludwik XV flirtuje z nocą, gwiazdzistą i tajemniczą, a świetny i błękitny paź królewski intryguje dziarskiego krakowiaka.

Kostiumy węgierskie, wschodnie, kwiaty, rybaczki, alegorie, a na ich tle bardzo efektowne toalety balowe...

Niemniej wesoło żegnano karnawał i na innych balach, a zwłaszcza tam, gdzie piękna południowa pogoda pozwoliła temu zdetronizowanemu dziś królowi wyemigrować z sal balowych na ulice. Kilka naszych ilustracji przedstawia właśnie karnawałową zabawę w Nicei... Pod gołym niebem, przy cudnej pogodzie letniej, sunie korowód cudacznych masek i figur wśród okrzyków rozbawionego tłumu.



**Przesilenie w ratuszu przemyskim:** Dr. Włodzimierz Błażowski, zastępca burmistrza w Przemyślu.

Prawdziwie karnawałowy, choć nie mający nic wspólnego z naszym karnawałem, widok przedstawia ilustracja z klasztoru Himis w Tybecie. Widzimy tam lamów przybranych w tak dziwaczne maski, że mogliby im pozazdrościć nasi europejscy maskaradowicze. Okazuje się, że rzeczywiście niema nic nowego pod słońcem, bo i nasze karnawałowe maskarady są stare, jak świat.